Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 234. Lwów, Piątek dnia 13. Października 1922. **Rok XL.**

PRENUMI
Miesięcznie
1700 Mk., z
domu 1.00
syłką w Polsc
w f. nyc. pań
Mk. Za zmi
dopłaca

Cena numeru 80 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 50 Mk. Nadesłane 126 Mk. Nekrologia 120 Mk. Na pierwszej kolumnie 300 Mk. Przed kroniką 220 Mk. Po kronice i komunikaty 200 Mk. Drobne ogłoszenia, za każdy wyraz 20 Mk. w rubryce: kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 30 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 200 Mk. za wiersz milimetrowy, szerok. 30 milim.

Ogłoszenia na niedziele i święta o 20% drożej.

Ogłoszenia zagraniczne o 100% drożej.

REDAKCJA przy ulicy Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień" ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Zawikłania wschodnie.

KONSTANTYNOPOL I LINJA CURZONA.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Paryż, w październiku.

Zdawało się przez dni kilka, że nowa wojna wisi nieuniknienie nad Europą. „Daily Express" i „Westminster Gazette" uważały, że wybuch jej jest kwestią godzin. Pacyfistyczną Anglią wstrząsnął poryw wojenny. Lloyd George, W. Churchill i kanclerz lord Birkenhead otwarcie zdawali się dążyć do wojny. Zdawało się, że Anglja chce skończyć raz ostatecznie z Turcją i zdobyć na stałe Konstantynopol i cieśniny, ostatni klejnot jaki brakował w koronie Imperjum. Prócz celów światowej hegemonji, jest w Anglji wielu ludzi, którzy w wojnie, dającej zajęcie licznym rzeszom i przemysłowi angielskiemu upatrywali lekarstwo na obecne przesilenie. Nota angielska, domagająca się pomocy ze strony Włoch i Francji „w razie konfliktu, uparta okupacja Czanaku zdawały się wskazywać na wojnę. Ogólny nastrój całej prasy był dziwnie jednomyślny, stojący na straży „prestige" angielskiego. Nie obcy może tutaj był wpływ tajemniczej postaci Bazylego Zacharowa miljonera greckiego, który na ofenzywę grecką złożył był 4.000.000 funtów sterlingów i miljony rozrzucał w Londynie i w Paryżu, aby zyskać zwolenników Grecji. Akcja ta zdemaskowana przez „L'Ouvre" i „Daily Mail" została poważnie zrównoważona przez rzeczywistość, która wpłynęła na ochłodzenie zapałów wojennych Anglji. Opinja angielska nagle otrzeźwiała. Wbrew przewidywaniu pism niemieckich i niektórych paryskich, że Anglia pozornie zwleka, by zyskać na czasie dzięki układom i konferencjom, a z cieśniny się nie ruszy, nowy prąd ugodowy zaczyna wiać w Londynie.

Być może, że groźby wojenne były znanym szantażem Lloyda George'a służącym do wymuszenia ustępstw, być może że wpłynęły na decyzje rządu i realne stanowisko lorda Harringtona ostrzeżenia płynące z Kanady i słowa lorda Readinga wicekróla Indji, że dzień wybuchu wojny będzie ostatnim dniem panowania angielskiego w Indjach. Bezwątpienia jednak poważnie zaważyła na szali Moskwa, uzależniając ratyfikację układu Urquhardt-Krassin od stanowiska Anglji na Wschodzie. Zaniepokoiło to finansistów i przemysłowców, czego wyrazem są ich organy. Liberali z Asquith'em, Grey'em i Gladston'em na czele sprzeciwili się odosobnionej akcji Anglji. Labour Party wręcz postawiła wotum nieufności dla premiera. Pewne uspokojenie zapanowało.

Na przedwstępnej konferencji w Moudanja Anglja okazała wielką ustępliwość w obu głównych punktach obrad. Zgodziła się na natychmiastową ewakuację Tracji przez Greków, która zajęta ma być przez siły międzynarodowe, zgodziła się by w razie oporu Grecji upoważnić Turków do przejścia cieśnin i wyparcia Greków z Tracji; oraz zgodziła się na obopólną angielsko-turecką ewakuację strefy neutralnej. Układ ten w znacznej mierze zawdzięczać należy pośrednictwu p. Franklin-Bouillon i rozwadze lorda Harringtona.

Zażegnanie pożaru na Wschodzie.

Podpisanie i warunki układu w Mudanja.

Konstantynopol. (PAT.) 11. Układ w Mudanja został podpisany.

Konstantynopol. (PAT.) 11. Wczorajsze ostatnie posiedzenie konferencji w Mudanja cechowała harmonja, w jakiej generałowie koalicyjni pracowali wspólnie z delegatami tureckimi. Podpisany protokół jest zgodny z instrukcjami, wysłanymi do generałów koalicyjnych przed ostatnią konferencją paryską. Zawiera on 14 artykułów: Art. 1.: Wojska greckie mają w przeciągu 14 opuścić Trację. Art. 2.: Grecka administracja cywilna i grecka żandarmerja mają być jak najrychlej wycofane. Art. 3.: Tego samego dnia mają odejść z Tracji władze greckie i administracja cywilna ma być przekazana aliantom, którzy w tym samym dniu oddadzą ją władzom tureckim. Art. 4.: Przekazanie władzy w Tracji musi nastąpić w ciągu 30 dni od czasu zupełnego opróżnienia Tracji przez wojska greckie. Art. 5.: Tureckie władze cywilne będą władzami policyjnemi, których liczba będzie ustalona tak, aby wystarczała do utrzymania porządku. Ustalenie tej liczby pozostawi się Turkom z zastrzeżeniem zatwierdzenia jej przez generałów koalicyjnych. Art. 6.: Odmarsz Greków i obsadzenie przez Turków odbędzie się pod kontrolą komisji koalicyjnej, która zajmie w tym celu najgłówniejsze centra. Komisja ta musi uczynić wszystko, aby przeszkodzić ewentualnym wykroczeniom. Art. 7.: Oprócz tej komisji koalicyjne kontyngenty wojskowe obsadzą Trację wschodnią. Kontyngenty te nie mogą przewyższać 7 batalionów i będą pozostawały pod rozkazami policji międzykoalicyjnej. Art. 8.: Międzykoalicyjna komisja i kontyngenty wojskowe usuną się w ciągu 30 dni po opuszczeniu Tracji przez wojska greckie. Odwrót może nastąpić wcześniej, o ile alianci dojdą do przekonania, że poczynione zostały zarządzenia potrzebne dla ochrony ludności greckiej. Art. 9: Władze greckie wycofają się ze wszystkich neutralnych stref nad cieśninami. Nowe strefy neutralne będą ustalone przez mięszaną komisję, która będzie się składała z oficerów koalicyjnych i z jednego oficera tureckiego. Art. 10.: Na półwyspie konstantynopolitańskim rozszerzana będzie okupacja koalicyjna w kierunku wschodnim aż do punktu, położonego 7 kilometrów na północny zachód od miejscowości Padima, a dalej do linji idącej przez Istrandja, Kichtalja, Kara, Kojkeur, Fladina, Kalieratina. Wszystkie te miejscowości przypadną wewnątrz strefy. Art. 11.: Na półwyspie Gallipoli strefą neutralną będzie cały półwysep, na południe od linji Balja, Burnu, Bulair. Także okolica Goghluk będzie należała do strefy. Art. 12.: Rząd angorski zobowiązuje się szanować strefy neutralne aż do wycofania z nich wojsk koalicyjnych. Art. 13.: Rząd angorski zobowiązuje się nie przewozić żadnych wojsk do Tracji i nie tworzyć tam żadnej nowej armji do chwili zawarcia pokoju. Art. 14.: Konwencja wchodzi w życie w 3 dni po podpisaniu. (Następują podpisy delegatów Anglji, Francji, Włoch, Turcji i Grecji).

WRĘCZENIE PROTOKOŁU RZĄDOWI ANGORSKIEMU.

Konstantynopol. (PAT.) Havas. 11. Wczoraj o godz. 19 wręczyli generałowie koalicyjni Ismedowi paszy tekst protokołu konwencji, który ustalili na konferencji. Ismed pasza przyrzekł, że złoży natychmiast raport rządowi angorskiemu i zażąda bezzwłocznej odpowiedzi. Delegacja grecka oświadczyła, że przyjmuje propozycję aliantów z tem, że termin dla opróżnienia Tracji powinien być przedłużony i że utrzymana ma być granica nad Maricą z r. 1914. Pojednawcze stanowisko Greków wywarło na wszystkich delegatach dobre wrażenie.

*

Warszawa. (AW.) Układ Moudanja został podpisany na podstawie instrukcji wysłanych do generałów państw sprzymierzonych przez ostatnią konferencję paryską. Porządku w Tracji będą strzegły kontyngenty wojsk sprzymierzonych, które zostaną usunięte najdalej po jednym miesiącu poza granicę strefy neutralnej, którą rząd turecki zobowiązuje się szanować.

Londyn. (PAT.) 11. Wiadomość o definitywnem podpisaniu układu w Mudanja wywołała również w Londynie tak samo, jak w Paryżu wielkie zadowolenie. „Daily Chronicle" zaznacza, że podpisanie tego układu jest równoznaczne z zakończeniem kryzysu.

Londyn. (PA.T) 11. Reuter. Z Konstantynopola donoszą, że Grecy ociągali się z podpisaniem protokołu w Mudanja. Oprócz znanych już postanowień, układ ten przyjmuje dla żandarmerii tureckiej jako maximum 8.000 ludzi. Alianci ustanowią kordon bezpieczeństwa na zachodnim brzegu Maricy. Turcy przyjmują strefę neutralną w odległości 15 kilometrów od Dardaneli, oraz strefę neutralną na półwyspie Ismid na linji Schabzen-Szilleh.

BUŁGARJA ZA WOLNOŚCIĄ CIEŚNIN.

Praga. (PAT.) (WBK.) 11. „Venkow" ogłasza interwiew z bułgarskim prezydentem ministrów Stambolijskim który w przejeździe bawi w Pradze. Oświadczył on, że Bułgarja domaga się wolności cieśnin, i że rząd bułgarski poczynił wszystkie potrzebne kroki, aby być wysłuchanym w kwestjach Bliskiego Wschodu. Stambolijski jest przekonany, że żądania bułgarskie będą uwzględnione.

Stanowisko Francji nacechowane jest rozwagą i spokojem. W pierwszej chwili część opinji francuskiej oślepiona żądzą zemsty widziała sposobność odwetu na Anglji za sprawę odszkodowań. („Revue de Paris", „Journal des Debats" i i.) Z czasem rozwaga przemówiła, ostrzegając przed zbytniem faworyzowaniem Turków, a z nimi Rosji, mogącej stać się niebezpieczną potęgą. Francja zatem odegra rolę czynnika równowagi między rywalizacją rosyjsko-angielską, która się na dnie konfliktu kryje. Na tem stanowisku Polska gorąco poprzeć ją musi, choćby przez swój wpływ na sprzymierzeńców zainteresowanych bezpośrednio. Hegemonja Anglii na bliskim Wschodzie przy wyparciu wpływów rosyjskich jest dla Polski niebezpieczna. Przykładem był układ kaukaski Curzona 1920 r. między Rosją bolszewicką a Anglją, który za ustępstwa na Wschodzie dawał Rosji swobodę i wolną rękę rozszerzania się na Zachodzie, czego wyrazem była t. zw. nieszczęsna linja Curzona. Niebezpieczeństwo takiego kompromisu istnieje zawsze, zwłaszcza, gdy Londyn zmieniając taktykę popiera („Daily Chronicle", „Manchester Guardian") żądanie Rosji uczestnictwa w konferencji. Losy cieśnin i Konstantynopola związane są ściśle z kwestją naszych granic wschodnich.

W tej walce o równowagę polityczną ważnym będzie wpływ samego Kemala, który nie pragnie ani angielskiej, ani rosyjskiej opieki i pójdzie na rękę Francji. Czy Polska pamiętała o zapewnieniu sobie wpływów w Angorze? Kwestja uczestnictwa Rosji jest nader skomplikowana. Włochy zmieniły zdanie i wobec ratyfikacji układu handlowego, a także by wyprzeć Anglików z cieśnin, popierają myśl zaproszenia Moskwy. Anglja z podobnych powodów, a także by zapewnić sobie możność wyżej wspomnianej gry dyplomat. lub podkopać zbliżenie rosyjsko-francuskie także się do tego przychyla. Francja w zasadzie przeciwna dopuszczeniu Rosji bolszewickiej, jako takiej, przyznaje, że potęgi tej nowej i poważnej nie można lekceważyć i interesy rosyjskie uszanować trzeba.

O jednej Grecji najmniej się słyszy. Greccy mężowie stanu usuwają się od władzy. Venizelos Zaimis, Politis wolą służyć prywatnie krajowi. Jednak choć ewakuacja Tracji napotka na opór Venizelosa, który jednak odracza ją do zawarcia pokoju. Na pomoc Anglji nikt dziś w Atenach nie może liczyć.

Ludwika Czernowa.

—oo—

Upadek ekonomiczny Niemiec.

Płace i ceny. — Wykupywanie Niemiec. — Inwazja obcych. — Kolonja rosyjska. — Niska taryfa kolejowa. — Wyjątkowe ceny dla cudzoziemców.

(Od naszego korespondenta).

Berlin, w październiku.

Jak wszędzie indziej zresztą, tak i w Niemczech państwowy urząd statystyczny prowadzi ścisłą ewidencję postępu drożyzny na terenie niezbędnych do utrzymania artykułów pierwszej potrzeby, a wrodzona Niemcom systematyczność i celowość sprawia, że indeks, wskazujący różnicę cen środków żywności, odzieży itp. w stosunku do poprzednich miesięcy stanowi istotną podstawę regulacji płac i zarobków, na który powołują się związki zawodowe przy stawianiu postulatów i który z mniej lub więcej ciężkiem sercem uwzględniają wielkie przedsiębiorstwa. Jeżeli mimoto przychodzi do ostrzejszych zatargów między pracodawcami a pracującymi, to wynika to stąd, że przemysł, nie negując racji postulatów robotniczych, pragnie osiągnąć ten sam efekt produkcji przy zmniejszonym personalu, jak np. ostatnio wydalenie 10 robotników w olbrzymich przedsiębiorstwach Rathenaua A. E. G. Związki Zawodowe bronią się przeciw temu uporczywie, a popularne i nadużywane przez sfery liberalno-demokratyczne i nacjonalistyczne hasła o konieczności podniesienia „wydajności pracy" są najbardziej zwalczaną maksymą, za którą kryje się tendencja kapitalistyczna.

W istocie już powierzchowny rzut oka na stopę życiową ludności poucza, że lud pracujący żyje obecnie w Niemczech znacznie gorzej, niż np. w Polsce, że przyzwyczajony do względnego dobrobytu robotnik czy funkcjonarjusz ogranicza swe potrzeby do minimum, a częstokroć poniżej minimum. Mimo, iż różnica cen na rynkach niemieckich i polskich jest nieistotna, płace np. zecerów albo urzędników prywatnych nie dochodzą nawet do połowy tej wysokości, co u nas, a wszelkie wysiłki rządu ulżenia doli robotników rozbijają się o ciężar zobowiązań, jakie klęska na państwo niemieckie kładzie. Pewne zarządzenia wojenne w dziedzinie aprowizacji trwają do dziś. Dotąd jeszcze ziemiaństwo odstępuje pewien kontyngent zboża państwu, które go racjonuje i na karty chlebowe pomiędzy rdzenną ludność po tańszej cenie rozdziela. Walka o podwyższenie ceny, jaką rząd płaci za kontyngent zboża, toczy się obecnie i najbliższa sesja parlamentarna ma tę pierwszorzędnej dla Niemiec doniosłości sprawę załatwić.

Zdolności organizacyjne pozwalały wy... Niemcom dotychczas przezwyciężyć wiele trudności, katastrofalny jednak spadek marki niemieckiej trwający od trzech miesięcy, wystawia gospodarkę niemiecką na nową, ciężką próbę. Od ... gwałtownego spadku marki niemieckiej rozpoczęło się na wielką skalę wykupywanie Niemiec. Zagranica zorjentowała się znacznie szybciej w konsekwencjach spadku waluty i zanim przemysł i handel niemiecki zdołały skalkulować nowe ceny surowca, kupcy i przejezdni z zagranicy wykupili ogromne zasoby towarów. Opowiadają np. ... kupcy holenderscy z niezwykłą zapobiegliwością wykupili cały zapas towarów skórzanych. Czesi urządzili wprost wyprawę na rynki niemieckie, zaopatrywali się we wszelkie możliwe przedmioty — i wywołali katastrofalną stagnację w przemyśle własnym. W Berlinie i innych miastach dokonuje się jeszcze obecnie ogromna moc transakcji w nieruchomościach i ten ostatni rodzaj wykupu Niemiec najbardziej faworyzowany jest przez obywateli polskich. Tysiące kamienic w wielkich miastach niemieckich jest własnością Wielko- i Małopolan.

Podczas gdy ten ostatni rodzaj wykupu Niemiec przez obcych spotyka się ze względną obojętnością ogółu — choć nie brak i tu ostrzeżeń i przestróg — wykup towarów wywołuje wśród ludności wzmożoną niechęć do obcych, niechęć, która przybrać może wprost niebezpieczne rozmiary. Próżno pozostająca na usługach sfer handlowych prasa wskazuje, że dzięki tym objawom przemysł niemiecki ma dobrą konjunkture, że nie ma bezrobocia i że bądź co bądź obcy zabierają z kraju przetwory, nie zaś surowiec — ogółowi ludności wykup ten daje się bardzo dotkliwie we znaki. Podraża on bowiem w niesłychany i przerastający siłę kupna rodzimej ludności sposób towary. Dochodzi do tego, że np. materjałów odzieżowych robotnik niemiecki nie jest w możności opłacić. Wskutek tego, że przejezdni i obcy płacą za pomieszkania wszelką cenę, rodowity Niemiec nie jest w stanie uzyskać nawet skromnego pomieszczenia i Niemcy przeżywają klęskę mieszkaniową prawie że równą naszej.

Główna nienawiść z tych powodów zwraca się ku bardzo licznej kolonji emigrantów rosyjskich (w Berlinie np. liczba Rosjan osiadłych tam przekracza 300 tysięcy). Wpływ tej emigracji, składającej się z kapitalistycznie bardzo ruchliwych żywiołów rzuca się wyraźnie w oczy. Berlin robi np. wrażenie niemiecko-rosyjskiego miasta. Grają w nim z wielkiem powodzeniem ... rosyjskie teatry, ogromną ilość teatrzyków i kabaretów. Na każdej większej ulicy jest rosyjska księgarnia, wychodzi kilka dzienników rosyjskich

HJALMAR BERGMAN. 79

Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

(Ciąg dalszy).

— A to niesłychane! — Szybko odsunął zasuwę i otwarł: — Co, do...

— Musisz zbudzić jaśnie pana.

— Czyś zwarjował, człowieku, dlaczego?

— Jaśnie pani wezwała policję. Chce kazać uwięzić Kubusia.

— Policję na Rogershof?! aby...

Wikberg wyprostował się.

— Poczekaj tu — odezwał się.

— Dobrze, ale przyrzeknij mi, że go zbudzisz!

Na czole Wikberga ukazała się głęboka, pełna znaczenia zmarszczka.

— W tym wypadku usuwają się na drugi plan wszelkie względy — zadecydował.

Jaśnie pan budził się powoli. Powieki kilka razy rozwarły się i znów przymknęły. Nakoniec usiadł i rozglądał się za swoją kwaśną śmietaną.

— Uważałem sobie za obowiązek jaśnie pana zbudzić, gdyż zaszło coś nad wyraz nieprzyjemnego. Jak jaśnie pan raczy sobie przypomnieć, dziś rano w parku dano strzał...

Baron nie mógł sobie przypomnieć nic podobnego.

— Tak jednak było — ciągnął dalej śpiesznie sługa. — To Kuba strzelił, a nieszczęście chciało, że trafił w pana Piotra...

— Do djabła! Czy zrobił to rozmyślnie?

— Co do tego nie ośmielę się wypowiedzieć zdania. Dość, że pan Piotr został raniony, szczęściem bardzo nieznacznie...

— Dobrze, więc czemuż do kaduka mnie budzisz? Ja przecież nie jestem przeklętym cyrulikiem...

— Jaśnie panie, nie dlatego... Ale pani Hyltenius owa uważała za stosowne wezwać policję. A w związku z tem — głos Wikberga zadrżał — jaśnie panie, aresztowanie na Rogershofie...

Baron z zadziwiającą łatwością podniósł prawą rękę.

— Tak?... moja dobra szelmo, teraz powie mi raz jeszcze całą sprawę.

I Wikberg powtórzył opowiadanie, nie tając się z domysłem, że między obu młodymi mężczyznami wchodzi w grę zazdrość. Bezwarunkowo ze strony Kuby było najwyższym nietaktem...

— Nietaktem — powtórzył baron — tak, w każdym razie. No dalej.

Wikberg opowiedział też jeszcze raz o bohaterskim czynie jaśnie pani. A we wzburzeniu swojem dodał: Muszę przyznać, że tego postępowania jaśnie pani nie rozumiem...

Baron mrugnął okiem.

— Tego też nikt nie żąda od niego, mój kochany przyjacielu.

Wikberg wyprostował się.

— Co jaśnie pan rozkaże?

— Hm... tak — westchnął baron — musimy tedy wstać przedewszystkiem. Powiedz tam... komisarzowi, aby nic nie przedsiębrał, zanim się nie rozmówi z nami.

Wikberg zaniósł to polecenie Toniemu. Gdy wrócił, zastał już barona w pończochach.

— Ależ jaśnie panie! jaśnie panie! — wołał przestraszony.

— Wiesz co? czuję się bardzo rzeźkim. Popatrzno na moje ramie! Popatrz!

I zrobił kilka swobodnych poruszeń.

— Jaśnie pan mówi też o wiele lepiej.

— Mówi? — zaperzył się baron. — Co u djabła mi tu gada? myśli, że ja się jeszcze nie nauczyłem mówić?... Nie, nie szlafrok! bo widzi, przecież ma przyjść doktór. A taki zaraz myśli, że człowiek jest chory, skoro jest w szlafroku. A prócz tego — dodał z szczególniejszym jakimś uciskiem — jestto ostatni wieczór, który moja siostra spędzi na Rogershofie. Il faut faire les honneurs, zrozumiał? A propos — czy ja się już dziś widziałem z siostrą?

— Jaśnie pan miał dłuższą rozmowę z jaśnie panią.

— Tak, tak. Cóż ja takiego mówiłem? Jeśli... nie wstydź się, mój drogi. Ja wiem, że nie podsłuchujesz, ale uszy masz przecież do słyszenia.

Te miał naturalnie i miał też niejasny domysł, że jaśnie pan powiedział o sporządzeniu nowego testamentu, mocą którego majątek podzieli na trzy równe części, jedną dla jaśnie pani...

(C. d. n.)

i wiele tygodników i czasopism. Plakaty rosyjskie zalecają rosyjskie magazyny i wytwórnie, rosyjskie biura pośrednictwa pracy i przeszczepiona na grunt niemiecki cząstka rosyjskiego organizmu rozwija się z niezwykłą szybkością. Ze znacznie mniejszą niechęcią — ale zawsze z niechęcią — odnosi się ludność do napływu obcych, który z wyżej wyłuszczonych przyczyn jest znacznie silniejszy, niż przed wojną, a jakkolwiek władze starają się z tego ruchu obcych wyciągnąć jak największe korzyści dla gospodarki krajowej, korzyści te odnosi państwo ze szkodą materjalną ludności. Charakterystyczny wpływ polityki wobec cudzoziemców ujawnia się w upadku moralności kupieckiej. Cudzoziemcom doliczają kupcy nadwyżkę dla obcych, t. zw. Fremdenzuschlag, a mogąc za jeden i ten sam towar dostać od obcych większą cenę, niż od miejscowych nabywców — bardzo często korygują ceny i wobec niemieckich odbiorców. W teatrach, na koncertach, w salach wykładowych płacą cudzoziemcy, z wyjątkiem tych, którzy wylegitymują się przynależnością do Austrji, podwójną cenę.

Jedna z głównych przyczyn — na którą zresztą już przed rokiem zwróciła uwagę komisja reparacyjna — dla której przemysł niemiecki tak skutecznie walczy z przemysłem zagranicznym — ale, dla której także rząd niemiecki traci olbrzymie źródło dochodów, to niezwykle niska taryfa kolejowa. Za podróż np. z Berlina do Lipska płaciło się do niedawna tyle, ile we Lwowie za kurs tramwaju z dworca do miasta, a za kwotę, jaką żąda we Lwowie dorożkarz, można dosłownie objechać całe Niemcy wzdłuż i wszerz. Niskość taryfy osobowej na kolejach doprowadziła do tak absurdalnych stosunków, że jeden szwajcarski frank wystarczał do odbycia najdalszej ruty kolejowej. Od 1-ego nastąpiła wprawdzie stuprocentowa zwyżka taryfy, ale i ta zwyżka nie pozostaje w żadnym stosunku np. do tryfy kolejowej w Polsce. Ogromnie popularne jest obecnie hasło dualizmu taryfowego, stworzenia odrębnej taryfy kolejowej dla cudzoziemców. Tą sprawą również zająć się ma niebawem parlament i najprawdopodobniej nowa regulacja taryfy kolejowej, która ma nastąpić w połowie listopada, weźmie odnośne projekty w rachubę.

Poruszone w tym liście kwestje są zaledwie drobnym ułamkiem aktualnych zjawisk życia współczesnego Niemiec — ale są dla obcych, którzy w jakikolwiek sposób w panujących obecnie w Niemczech stosunkach są zainteresowani, najbardziej charakterystyczne. (Zgl.)

—oo—

Przegląd światowy.

WSCHÓD TRIUMFUJE.

Carogrodzki sprawozdawca „New Jork Heralda" z Konstantynopola donosi, że w ostatnich dniach i Moskwa i przedstawiciele ludów wschodnich, znajdujących się pod panowaniem angielskiem wywierali niesłychany nacisk na Kemala paszę, aby go skłonić do dalszego prowadzenia wojny. Rewolucjoniści indyjscy i egipscy, przebywający w Moskwie i Angorze zapewnili Kemala, że w Indjach i Egipcie wybuchnie powstanie, skoro tylko Turcy rozpoczną wojnę. Przedstawiciele Afganistanu w Angorze obiecali, że armja afganistańska na wypadek wojny przekroczy granice indyjskie. Także Arabowie z Mezopotamji i Syrji czynili wszelkie wysiłki, aby przeszkodzić pokojowemu załatwieniu konfliktu. Mimo to żywioły umiarkowane zadowoliły się załatwieniem, jakie nastąpiło, dopatrując się w niem upadku prestige'u Europy i początku lepszych czasów dla Wschodu.

WOLNOŚĆ BOLSZEWICKA.

„Intransigeant" ogłasza dokument, jaki każdy robotnik musiał podpisywać w Tule na rozkaz Czeki.

„Zobowiązywał się do wzmożenia produkcji do zwalczania strajków i nieuczęszczania na zebrania strajkowe i uznawał w razie nieposłuszeństwa prawo Czeki do represji nad sobą jako nad zdrajcą sprawy robotniczej".

—oo—

Stosunki gospodarcze i finansowe w Polsce.

Wywiad z min. skarbu Jastrzębskim.

Wiedeń. (AW.) „N. Fr. Presse" zamieszcza wywiad swego korespondenta warszawskiego z ministrem skarbu Jastrzębskim.

Przyczyny niedomagań finansowych.

Minister Jastrzębski sądzi, że główną przyczyną niedomagań finansowych Polski i deficytu budżetowego należy szukać w ogólnem położeniu świata. Wszystkie dotychczasowe próby zdobycia równowagi budżetowej i osiągnięcia stabilizacji kursu marki nie wydały rezultatu. Położenie gospodarcze Polski uważa minister za dobre, finansowe zaś nieszczególne. Polska jednak oparta o olbrzymie skarby naturalne swego kraju musi koniecznie przy sanacji swych finansów ciężary rozkładać na dłuższy przeciąg czasu.

Środki poprawy waluty.

Dążąc do stabilizacji budżetu musi Polska osiągnąć elastyczność w swem opodatkowaniu przez pokrycie wydatków państwowych wpływami z podatków, rozdzielonymi równomiernie na wszystkie kategorje podatników z uwzględnieniem ogólnego położenia gospodarczego kraju. Minister Jastrzębski wspomina o nowych przedłożeniach podatkowych, rozbudowie podatków, ujednostajnieniu aparatu podatkowego, reformie podatków bezpośrednich i podatku gruntowym, który do niedawna osiągnął 1/30 przedwojennych wpływów. Miernikiem dla min. Jastrzębskiego będzie osiągniecie wysokiej wartości przedwojennego opodatkowania. Wpływy te pokryją 2/3 budżetu.

Bilans płatniczy i handel dewizami.

Następnie przeszedł min. do omawiania bilansu płatniczego, nadmieniając, że P. K. K. P. miała z końcem sierpnia w zapasie 11,855.000 dolarów. Na zapytanie, czy handel dewizami nie natrafia w Polsce na trudności, odpowiedział p. Jastrzębski, że jego zdaniem wolny handel dewizami usunie pokątne giełdziarstwo. Minister określił obecny stan rolnictwa polskiego jako zadawalający. Rozwój zaś przemysłu, zdaniem jego, wraca do przedwojennych norm.

Optymizm ministra skarbu.

Minister skarbu p. Jastrzębski oświadczył również, że mimo wszelkich trudności obecnej chwili, widzi niedaleką już chwilę osiągniecia równowagi budżetowej, korzystnego handlu i bilansu płatniczego, co uzdrowi walutę polską.

Sprawy ukraińskie.

RUSINI A WYBORY.

„Diło" doniosło, że p. Trylowski nie kandyduje — myśmy zresztą dawno donosili, iż p. Trylowski ostro potępia ugodę wiedeńskiego „rządu" z sowjetami czy innemi kombinacjami rosyjskiemi i ugodę z Polakami. — To samo pismo nie tai, że w komisjach wyborczych po prowincji zasiadają Rusini i nie mają zamiaru rezygnować. — Również z gorących apelów „Diła" do chłopów, aby pędzili kijami kandydatów partji radykalnej widać, iż niebezpieczeństwo udziału w akcie wyborczym nie minęło dla Ukraińców, jeżeli tak troszczą się o kandydatury radykalne.

TRUDOWICKI NOS NA KWINTĘ.

Cięgi, jakie zbiera Anglja odbiły się i na humorze „Diła". Pisze ono: „Ostatnie tygodnie dość jasno zarysowały kontury międzynarodowego położenia. Niestety, nie można rzec, aby one były korzystne dla układu stosunków ogólnoświatowych. Czynnik dalekosiężnej politycznej mądrości, rozwagi i równowagi, reprezentowany przez Anglję, został politycznie zachwiany". Co za megalomanja! Jeżeli walą się podstawy, na których budowali swe cacanki-obiecanki irredentyści z Kärntnerstrasse, maniący lud jakimiś międzynarodowymi „wysiszennjami" — jeżeli biorą po łbie — i to silnie — nie Anglicy, ale szachraje, aferzyści giełdowi i bandyci kolonialni, rezydujący po różnych Downing-Streetach — to dla świata jest niekorzystne!

Śmieszne to konstatowanie przez łzy bolu, zawodu jakiejś równowagi u angielskich finanso-imperjalistów... Dalej pisze „Diło" coś o rentjerach francuskich i żuawach w stylu „flugblattów" wydawanych przez sztaby pruskie i stwierdza, że Polacy wybrali dobrą chwilę by przeforsować swe postulaty co do Wsch. Galicji, pisząc, że nie tylko gra tu rolę polityka sojusznicza polsko-francuska, ale i zachłanność rentierów francuckich na nafte wsch. galicyjską. Po skonstatowaniu, że stawiało się na outsidera pociesza zawiedzionych. Twarda i niezłomna pozycja Ukraińców odeprze od narodu polską autonomję, polskie wybory — zwycięstwo zależy tylko od samego narodu. Więc już jakoś ciszej z międzynarodowemi aktami. — Wczoraj mamiło się interwencją Kanady — dziś chce się zatumanić lud pożarami i ekrazytowymi zamachami. Tak należy rozumieć słowa „Diła", że trzeba się „przeorientować".

JAK PRACUJE CZEREZWYCZAJNA NA UKRAINIE?

Czerezwyczajka, jakiekolwiek miano dziś jest jej, wysila się, aby pracować tem sprawniej, im więcej gromadzi się trudności nad głową czerwonej władzy. Specjalnie przeorganizowano zagraniczne ekspozytury czerezwyczajki, które wchodząc w kontakt z sferami emigranckiemi, wdzierając się do kół ludzi miejscowych, sympatyzujących z ruchem „kontrrewolucyjnym", kradnąc wreszcie dokumenty u władz i w organizacjach, dostarczają materjału dla bolszewickiej ochrany. I tak w ostatnim miesiącu udały się ukraińskiej czerezwyczajne następujące „wsypy": W Kijowie schwytano i rozstrzelano 100 „kontrrewolucjonierów" — w Odessie zakończono proces o chęć utworzenia jugorosyjskiej republiki rozstrzelaniem 150 ludzi — w Charkowie rozstrzelano 26 osób podejrzanych o uknucie spisku na Rakowskiego — w Kamieńcu pod. rozstrzelano w krótkiej drodze 28 Ukraińców — w Żytomierzu i w Winnicy siedzi w „czeka" jeszcze kilkaset „petlurowców" czekając na wyrok czerwonych katów. Zostali oni wykryci przez berlińską ekspozyturę czerezwyczajki. Podobnie w innych odkryciach czerezwyczajki najwalniejsze usługi oddała berlińska ekspozytura, mająca w stolicy Prus setki konfidentów między emigrantami z Ukrainy.

Z Rady ministrów.

Warszawa. (PAT.) 11. Na posiedzeniu 11. bm. uchwaliła Rada ministrów wniosek ministra skarbu w sprawie współdziałania ministerstwa przy układaniu projektów ustaw, przewidujących świadczenia przymusowe na rzecz państwa. Dalej wnioski ministra skarbu w sprawie zmiany postanowień o opodatkowaniu piwa, w sprawie kredytu dodatkowego na odbudowę miasta Brześcia nad B., dla instytucji rolniczych, dla komitetu reemigracyjnego w Poznaniu, oraz na budowę publicznych szkół powszechnych, rozporządzenie o obowiązku właścicieli i dozorców domów przeciwdziałania tajnemu gorzelnictwu, wniosek min. skarbu w sprawie ustanowienia dyrekcji ceł, wniosek ministra sprawiedl. w sprawie rozmieszczenia urzędów państwowych w Radomiu, projekt noweli do ustawy wprowadzającej austrjacki kodeks handlowy, wniosek ministra kolei żel. w sprawie oszacowania gruntów wywłaszczonych na przebudowę warszawskiego węzła kolejowego, oraz wnioski ministra spraw zagran. w sprawie ratyfikacji umowy polsko-czeskosłowackiej i konwencji sanitarnej z Czechosłowacją. Na tem̄że posiedzeniu wysłuchała Rada ministrów sprawozdanie prezesa komisji likwidacyjnej dla plebiscytu.

Zagadnienia walutowe Niemiec.

GROŹBA WSTRZYMANIA SPŁATY DŁUGÓW NIEM.

Paryż. (AW.) „Temps“ i „Liberte“ żądają, aby komisja reparacyjna zajęła się sprawą katastrofalnego spadku marki niemieckiej, gdyż obawiają się, że świadczenia niemieckie w naturze, podobnie jak i spłaty długów niem. w złocie, staną się niewykonalne. Deprecjacja marki niemieckiej zakwestjonować może przeprowadzenie wszystkich dotychczasowych zawartych układów.

AKCJA NIEMIEC W SPRAWIE UZDROWIENIA FINANSÓW.

Berlin. (PAT.) 11. Kanclerz Rzeszy Wirth, który miał zamiar powrócić z urlopu dopiero przy końcu tygodnia, z powodu katastrofalnego spadku marki powraca już jutro rano do Berlina. Jak słychać zwoła natychmiast posiedzenie rzeczoznawców i kół zainteresowanych, aby odbyć z nimi narady w sprawie planu gospodarczego Niemiec. Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych i zbliżonych do rządu, plan ten będzie zawierał zarządzenia rządowe, mające na celu ograniczenie spekulacji dewizami.

Wiedeń. (AW). Z Berlina telegrafują, że rząd Rzeszy ma zainicjować akcję, celem wstrzymania dalszego spadku marki niemieckiej na międzynarodowych targach pieniężnych.

—oo—

KAPITAŁ OBCY PODSTAWĄ SANACJI AUSTRJI.

Wiedeń. (AW.) W bieżącym tygodniu wypowiedzą się w parlamencie austrjackim przedstawiciele stronnictw w sprawie protokołu genewskiego. Budzi się jednak poważna opozycja ze strony wszechniemców, którzy przygotowują się do ostrego protestu, oraz socjalnych demokratów i komunistów. Zwartą ławą za przyjęciem protokołu wystąpi partja chrześcijańsko-socjalna mająca większość w gabinecie. Opozycjoniści twierdzą, że możnaby uniknąć korzystania z kredytu zagranicznego przez opracowanie nowego planu finansowego. Twierdzenie to jednak jest nie szczere, gdyż wszyscy opozycjoniści muszą zdawać sobie sprawę z bardzo smutnego położenia Austrji i strasznych następstw, jakie może wywołać odrzucenie pomocy kapitału zagranicznego. Sanacja Austrji bez udziału obcych kapitałów jest nie do pomyślenia, jeżeli niema się wprowadzać bolszewickich metod. Prasa wiedeńska wyraża przekonanie, że protest socjal-demokratów będzie tak sformułowany, że nie zaszkodzi rozwiązaniu tego tak ważnego problemu.

AUSTRJA PRZYJMUJE KONTROLĘ LIGI NAR.

Wiedeń. (PAT.) 11. WBK. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych kanclerz dr. Seipl zdawał sprawozdanie z protokołu genewskiego, zwracając uwagę, że odrzucenie żądanej przez Ligę Narodów kontroli oznaczałoby, że Austrja sama nie bierze sanacji swego kraju poważnie. Według zdania kanclerza nie będzie to żadnym wstydem, jeżeli Austrja przyjmie kontrolę.

BARTHOU PREZESEM KOM. ODSZKODOWAŃ.

Paryż. (PAT.) Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie komisji odszkodowań. Na wstępie delegat angielski Brandbury zaproponował wybór Barthou na prezesa komisji odszkodowań. Barthou wybrany jednogłośnie przewodniczącym komisji podziękował za ten zaszczyt, oświadczając, że widzi w wyniku głosowania objaw szacunku dla kraju, w którym dokonała wojna największego spustoszenia.

ODZNACZENIE P. EBERHARDTA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Poseł francuski w Warszawie p. De Panafieu, odwiedził wczoraj (środa) w biurze ministerstwa kolei żelaznych wiceministra kolei p. Eberhardta, któremu wręczył krzyż komandorski Legji honorowej.

INAUGURACJA ROKU AKAD. W WILNIE.

Wilno. (PAT.) Wczoraj w południe w auli kolumnowej uniwersytetu im. Batorego odbyła się uroczystość otwarcia nowego roku akademickiego. W uroczystości wziął udział senat akademicki in corpore, delegat rządu Roman, b. prezes Tymcz. Komisji rządzącej Meysztowicz, delegaci misji obcych, oraz wybitne osobistości miasta Wilna.

Wiadomości telegraficzne.

Powrót min. Nowaka i Darowskiego do Warszawy. Wczoraj o godz. 9 rano powrócili tu z Katowic prez. min. Nowak i min. Darowski. Warszawa. (Tel. wł.) (G.).

Pobyt gen. Sikorskiego w Belgii. W poniedziałek na bankiecie wydanym przez polskiego posła Sobańskiego na cześć gen. Sikorskiego, minister wojny De Vese wygłosił mowę przy wręczeniu w imieniu króla Alberta gen. Sikorskiemu gwiazdy orderu Leopolda. De Vese podkreślił w swej mowie wybitne zasługi gen. Sikorskiego w czasie wojny polsko-bolszewickiej i zaznaczył, że wysiłek narodu i armji polskiej obronił cywilizację świata. W odpowiedzi stwierdził gen. Sikorski, że Polska i inne narody zawdzięczają państwom sprzymierzonym i Belgji ostateczny wynik wojny i tryumf sprawiedliwości, który był godziną wyzwolenia Polski. We wtorek zwiedził gen. Sikorski fabrykę broni pod Liege.

Zmiany w redakcji „Sprawy Ludowej“.

Ponieważ po ostatnich wypadkach nie możemy współpracować z pp. Brylem i Pawłowskim, którzy mimo ujawnionych faktów nadal w życiu politycznem i w Komitecie redakcyjnym „Sprawy Ludowej“ biorą udział, oświadczamy, że z Komitetu redakcyjnego „Sprawy Ludowej“ występujemy.

Witold Czapczyński.
dr. Włodzimierz Jampolski.

Współpracownik naszego pisma prof. **I. Kardasz,** który prowadził redakcję „Sprawy Ludowej“ od samego jej założenia, ustąpił ze swego stanowiska. — P. **Tadeusz Stroiński,** odpowiedzialny redaktor naszego pisma i „Sprawy Ludowej“ zrezygnował również z godności odpowiedzialnego redaktora tego tygodnika.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Maksymiljana; gr. kat. Kyrjaka pr. Jutro rz. kat. Edwarda kr.; gr. kat. Hryhorja Wel. — Wschód słońca 6·41, zachód 4·41.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

Czwartek „Bal maskowy“.

Piątek „Wesele Fońsia“.

Sobota o 3·30 popoł. „Barbara Radziwiłłówna“ — wieczór „Traviata“.

Niedziela o g. 3·30 pop. „Wesele Fońsia“ — wieczór „Rigoletto“.

Poniedziałek „Ta która przeszła bez śladu“ Kistemaeckersa, dramat w 4 aktach (premiera).

Repertuar Teatru Nowości.

Czwartek, piątek, sobota, niedziela i poniedziałek „Bajadera“.

Mały teatr miejski:

Czwartek, piątek, sobota, niedziela i poniedziałek »Powrót«.

Teatr art.-lit. „Ul“ Ossolińskich 10. od d. 7. do 14 października r. b.

Program V. Występy Andy Kitschman i Marka Windheima; Część koncertowa: Sketch z paryskiego Grand Guigniola, „Przewodnik śmierci“. Farsa z repertuaru Orfeum Budapest. „Bohater z kawiarni de la pfe“. Początek o godz. 8-mej wieczór. W poniedziałki i piątki za okazaniem legitymacji urzędniczej 50% zniżki.

We Lwowie.

— **Po śmierci śp. prof. dr. Antoniewicza.** Towarzystwo historyczne we Lwowie wysłało z powodu śmierci prof. Jana Bołoz Antoniewicza do jego syna następującej treści kondolencję: Imieniem Towarzystwa historycznego składa... u trumny śp. prof. Jana Bołoz Antoniewicza wy... razy głębokiego hołdu i serdecznego żalu. „Odzia... ny jako płaszczem żarliwości“ dla najwyższych ideałów piękna, rozpalał je gorącością ducha sw... jego w licznych rzeszach uczniów; oddany bada... niom wielkiej sztuki, krzepił i krzewił kult jej w społeczeństwie, a świetnemi pracami pełnemi nie... pospolitych pomysłów, obudzał zamiłowanie i pogłębiał jej zrozumienie. Spełnił swoje zadanie. Czcigodnej, strapionej zgonem znakomitego O... rodzinie przesyłamy zapewnienia szczerego i ży... wego współczucia. Ludwik Finkel, prezes Tow. hist., Władysław Abraham, wiceprezes Tow. hist., Teofil Emil Modelski, sekretarz Tow. hist.

— **Pogrzb śp. Jana Bołoz Antoniewicza.** Imie... niem najbliższych zmarłego żegnał zwłoki prof. Leon Piniński, którego nazwisko we wczorajszem sprawozdaniu djablik drukarski przekręcił.

— **Wiceprezydentem dyrekcji poczt i tele...** we Lwowie zamianowany został st. radca po... p. Kazimierz Morawski.

— **Weterani powstań.** Przewodniczącym ko... misji kwalifikacyjnej dla weteranów powstań zo... stał mianowany szef wydziału superrewizyjno-inwalidzkiego min. spraw wojsk. płk. dr. Kolla... Srzednicki.

— **Zbiórkę uliczną** urządza w niedzielę 15 ... Katolicki Związek Polek na cele humanitarne. ... praca nad młodzieżą w patronażach, ochron... i wśród szerokich warstw kobiet — kuchnie ... emerytów, schroniska dla kobiet, pomoc biedn... rodzinom w ubraniu i wychowaniu dzieci itp. ... dzieła prowadzone w 11 oddzielnych sekcj... Wobec tak wzniosłego celu poprzeć należy zbiórkę, mimo wszelkich zastrzeżeń, jakie mi... można względem tej formy filantropji.

— **Zbiórka na rzecz towarzystwa polskiego Żałobnego Krzyża.** Ministerstwo spraw wew... zastrzegło na całym obszarze Polski 3 dnie ... dusze br. wyłącznie dla zbiórki na rzecz towa... polskiego Żałobnego Krzyża. W celu zorganizo... wania akcji na terenie Lwowa odbyło się onegd... posiedzenie w mieszkaniu prezesa Żałobnego Krzyża pani generałowej Jędrzejowskiej. Ze... się liczne grono zaproszonych pań i wyżs... oficerów miejscowego garnizonu. Po krótkiej d... kusji oddano do dyspozycji komitetu wygotow... poprzednio instrukcje, tudzież podział miasta na rejony, w których poszczególne panie będą po ukonstytuowaniu się komitetów rejonowych przeprowadzać zbiórki.

— **Płace w instytucjach finansowych** podno... szą się ciągle z powodu szalejącej drożyzny. W niektórych instytucjach przyznano dodatki znacz... ne, w innych nieprzyznano wcale dodatków. ... też bardzo marne. Polski Bank Przemysłowy wy... płaca od 1. września dodatek 50-procentowy, a oprócz tego przyznał wszystkim pracownikom odzieżowe w wysokości płacy dwumiesięcznej. Warszawski Bank dyskontowy od 1. września na razie dodatek w wysokości tylko 30 procent, a na odzieżowe przeznaczył pensję jednomiesięczną.

Spodziewać się należy, iż wobec znacznego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby wszystkie instytucje finansowe przyjdą z pomocą swoim pracownikom.

— **Z teatru Wielkiego.** Dziś we czwartek „Bal maskowy“ z p. Szotarską oraz pp. Cichoniem i Dolnickim. W sobotę powtórzoną zostanie „Traviata“ z p. dr. J. Frenklówną w głównej partji.

Występy p. Stanisławy Argasińskiej rozpoczną się w niedzielę 15. bm. w „Rigoletto“. Wielkie uznanie, jakie p. Argasińska posiada w muzykalnych sferach każą wróżyć duże powodzenie tym występom.

„Ta, która przeszła bez śladu“ Kistemaeckers'a, który w ostatnich czasach został członkiem Akademji, wchodzi w poniedziałek 16. bm. na repertuar teatru Wielkiego. Autor „Zasadzki“ i „Szpiega“ ciekawie ujmuje problemy społeczne i wprowadza widza w pierwszym akcie w smutne stosunki w Rosji pod rządami sowietów. Kistemaeckers, jako b. zręczny technik teatru stwarza szereg sytuacji o silnem napięciu. W głównych rolach wystąpią pp. Bilińska-Czarnowska i Żytecki, który prowadzi reżyserję tej sztuki. Próby dobiegają końca.

— **Z teatru Małego.** „Powrót“ jeszcze tylko parę dni będzie gromadził tłumnie publiczność, która wychodzi z teatru pod urokiem świetnej sztuki i znakomitej gry pp. Trapszo, Pillerowej, Brzeskiego i Rasińskiego. W najbliższych dniach wchodzi na repertuar „Księga Hioba“ Winawera z p. Justjanem w głównej roli. Reżyserję tej komedji prowadzi p. Orzechowski. Dowcip autora „Roztworu Pytla“, gra artystów, każą się spodziewać, że „Księga Hioba“ utrzyma się bardzo długo na afiszu teatru Małego.

— **Katastrofa na głównym dworcu.** Onegdaj wieczorem zdarzył się na tut. dworcu głównym wypadek, pociągając za soba oprócz strat materjalnych ofiary w ludziach. Na torze manewrowała maszyna, prowadzona przez maszynistę Białobrodzkiego i palacza Jana Luźnego, zajęta zestawianiem pociągu towarowego. Wskutek wadliwego ustawienia zwrotnicy, lokomotywa wjechała całą siłą pary na tor, wiodący do garażu, znajdujący się o paręset kroków od dworca. Lokomotywa rozwaliła drzwi oraz część muru i wpadła do wnętrza.

Znajdujący się w garażu automobil został zupełnie zniszczony, a przednia część parowozu zgruchotana. Maszynista i palacz ocaleli wyskakując bezpośrednio przed zderzeniem z maszyny, natomiast szofer stojący koło automobilu w chwili wypadku odniósł ciężkie poparzenia na całem ciele. Aresztowano zwrotniczego Saklarskiego, jako podejrzanego o spowodowanie wypadku.

— **Adwokaci na ławie oskarżonych.** Wczoraj przed trybunałem orzekającym rozpoczęła się już raz odkładana rozprawa przeciw adwokatom lwowskim dr. Michałowi Zadereckiemu i dr. Ludwikowi Rabnerowi, oraz pośrednikowi Izraelowi Erbowi. Wszyscy trzej oskarżeni są o zbrodnię oszustwa, Zaderecki nadto o zbrodnię sprzeniewierzenia. Oskarżeni wnosili w wspólnem porozumieniu do sądu powiatowego pozew imieniem osk. Izraela Erba jako pozywającego, w którym opierając się na zmyślonych okolicznościach, umowach i dokumentach, przedstawiali niezgodnie z prawdą, że Erb nabył na własność złożone w depozycie sądowym kosztowności, poczem przy rozprawie sądowej Izrael Erb i dr. Ludwik Rabner, jako strona pozywająca, a dr. Zaderecki jako kurator pozwanych wobec sądu treść pozwu zgodnie potwierdzili i wprowadziwszy w ten podstępny sposób sąd w błąd, uzyskali wyrok sądowy, przysądzający Erbowi kosztowności z depozytu, należące do osób innych, które w drodze wykonania wyroku z depozytu sądowego podjęli. Wypadków podobnego oszustwa było kilka. Dr. Zadereckiemu zarzuca dalej akt oskarżenia, że powierzone mu złote precioza, wartości powyżej 30.000 mp. zatrzymał i sobie przywłaszczył, również, że podrobił dokumenty publiczne, za pomocą których wygrał w sądzie dla swej żony 1/4 część spadku, przypadającego w rzeczywistości innym spadkobiercom, że wreszcie nakłaniał do fałszywych zeznań w procesie cywilnym. Śledztwo wykazało w zupełności, jak twierdzi akt oskarżenia, oszukańcze działania obwinionych. Dr. Zaderecki skoncentrował w swej osobie role: powoda, pisząc pozew i podania i pozwanego, bo przy rozprawie i w toku postępowania procesowego i egzekucyjnego występywał jako kurator pozwanych, a w tym charakterze przyznał okoliczności, przytoczone przez siebie samego w pozwie i to okoliczności zmyślone i niezgodne z faktycznym stanem rzeczy. Dr. Rabner i Erb pełnili w tych sprawach formalnie rolę powodowej strony i funkcję tę spełniali w porozumieniu z Zadereckim z zupełną świadomością stanu rzeczy i w ten sposób wszyscy trzej obwinieni wyłudzili ze sądu kosztowności o łącznej wartości, wedle ocenienia 119.500 mp.

Rozprawa potrwać ma kilka dni, prowadzi ją sędzia okr. Hoszowski, bronią: dr. Tenner (osk. Zadereckiego), dr. Zarzycki (osk. Rabnera i dr. Rutka (osk. Erba). Oskarża podprok. Hryniewiecki. Wczoraj przesłuchano osk. Zadereckiego i Rabnera. Obaj wypierają się winy.

— **Kara za zabójstwo.** Wczoraj przed trybunałem przysięgłych odbyła się ponowna rozprawa przeciw rolnikowi Iwanowi Lewkowiczowi z Dąbrowy koło Libiąża, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa. Żył on w niezgodzie ze swoim teściem Iwanem Tepyło i w sierpniu 1920 roku, po kłótni pobił go śmiertelnie. Na pierwszej rozprawie werdykt sędziów był uwalniający, lecz prokurator zgłosił zażalenie nieważności, które zostało uwzględnione i wczoraj stanął Lewkowicz ponownie przed sądem, odpowiadając z wolnej stopy. Sędziowie przysięgli 11 głosami potwierdzili tym razem pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa. Trybunał skazał Lewkowicza na 4 lata ciężkiego więzienia. Na wniosek podprok. dra Laskowskiego, zatrzymano Lewkowicza zaraz w więzieniu z obawy przed ucieczką.

— **Machinacje ze słoniną.** Wczoraj o godz. 11 zatrzymał przodownik P. P. wóz naładowany słoniną, należący do rzeźnika Karola Podwińskiego, sprzedającego w jatce nr. 60. w hali targowej przy pl. Bernardyńskim, ponieważ wydawało się przodownikowi podejrzanem, że przez całe przedpołudnie nie można było wcale nabyć na hali targowej słoniny, a o godz. 11 wywożono stamtąd pełny wóz. Podwiński rzucił się na przodownika, niechcąc pozwolić na zabranie wozu do magistratu i wywołał wielką awanturę, tak, że przodownik musiał zagrozić użyciem broni i wezwać pomocy posterunkowych. Podwińskiego za upór władzy aresztowano, a słoninę około 200 kg. zakwestjonowano, aż do wyświetlenia do jakiego celu miała ona służyć.

— **Za lichwę towarową** skazał Magistrat tut. Marję Mańczukową, właść. sklepu z nabiałem przy ul. Kochanowskiego 14 na grzywnę 100.000 mk. lub 15 dni aresztu. Sprzedawała ona litr mleka po 350 mk.

Annę Władykę za pobieranie lichwiarskich cen za masło ukarano grzywną 30.000 mk. lub 6 dni aresztu.

Anastazję Faryniak, właśc. wędliniarni przy ul. Gródeckiej 38 za lichwę towarową skazano na 30.000 mk. grzywny lub 6 dni aresztu, a Franciszkę Finiewicz (stragan nr. 1 i 2 w hali targowej przy pl. Halickim) skazano na 50.000 mk. lub 10 dni aresztu. Oprócz tego ukarano znaczną ilość paskarzy grzywnami do 30.000 mk.

— **Amator na płótno.** Przy znoszeniu towarów dla firmy „Polon“ zabrakło jednej sztuki płótna ręcznikowego. Dopiero przy energicznych poszukiwaniach, wszczętych przez dyrektora wspomnianej firmy, płótno to znalazło się pod kurtką tragarza Izaka Agirena, zajętego właśnie znoszeniem towaru. Płótno wartości 35.000 mk. oddano dyrektorowi, a Izaka zamknięto w aresztach polic. za to, że płótno to właśnie pod jego kurtką znaleziono.

— **Kradzież bagażu kolejowego.** Na dworcu głównym rozbito onegdaj wagon, z którego skradziono bagaż konsula polskiego w Genewie p. Wierzyńskiego, zawierający garderobę i bieliznę wartości przeszło 3 miljony mk.

Z całej Polski.

— **Zwrot zabytków polskich z Rosji.** Z Warszawy donoszą: Między innemi powróciło w ostatnich czasach z Rosji 79 arrasów na 156, które z Polski wywieziono. Wróciło też urządzenie „Białego Domku“ w Łazienkach. W najbliższych dniach zbiory te będą tamże wystawione.

Najbardziej wartościowych rzeczy zrabowanych z Łazienek, dotychczas nie odzyskano. Są to bezcenne wprost obrazy, w liczbie pięciu, mieszczące się niegdyś w galerji w Łazienkach. Jeden z nich jest pendzla Rembrandta, drugi zatytułowany „Pocałunek“ Fragonarda.

W ostatnich czasach wróciły też sztandary polskie z w. XVIII i z r. 1831, a wreszcie 17 wagonów zbiorów, ofiarowanych państwu polskiemu przez inż. Krosnowskiego.

Delegacja polska w Moskwie dla spraw odzyskania zabytków pracuje w utrudnionych przez bolszewików warunkach. Posiedzenia mieszanych komisji trwają po 10 godzin, umyślnie przez rosyjskich członków przeciągane.

Bolszewicy posuwają się do aresztowania członków delegacji polskiej. Niedawno aresztowali oni trzech członków naszej delegacji.

— **„Panicz“ hula dalej.** Dnia 9. bm. o godz. 2 napadło na dom Marji Danielec w Oramnie p. Łańcut. 4 uzbrojonych w rewolwery bandytów, a to znany już z kilkakrotnych podobnych napadów Franciszek Kosior, zwany „paniczem“ wraz z trzema towarzyszami i zrabowali 1000 dolarów i 2,000.000 mk. W godzinę później, napadli oni na dom Maksyma Nierawicza, gospodarza w tej samej miejscowości i zrabowali tu 18 dolarów papierowych, 35 dol. w złocie i 1 dol. srebrny. Obładowani tak cennym łupem uciekli w stronę Jarosławia. Za bandytami zarządzono pościg.

— **Strajk zecerów w Krakowie.** Dzienniki krakowskie nie wychodzą już trzeci dzień z powodu strajku zecerów. Zecerzy zażądali 50 proc. podwyżki, natomiast zarządy drukarń chcą dać 35 proc. i stawiają, jak donosi „Naprzód“ pozatem pewne żądania szczególnie co do uczniów i t. d. Dziś wyszedł „Naprzód“, który drukuje się w drukarni ludowej, która przyjęła żądania zecerów. Z powodu zwiększonych kosztów wydawnictwa, podwyższył „Naprzód“ cenę egzemplarza na 100 marek.

— **Skazanie dorożkarzy.** Z Warszawy donoszą, że komisarjat rządu skazał 80 dorożkarzy warszawskich za przekroczenie taryfy na 3 dni aresztu i grzywną od 2000 do 3000 mk. Czterech dorożkarzy pozbawiono prawa jazdy za branie znacznie więcej ponad taksę i za pijaństwo.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **„O teatrze Stanisławskiego“.** Dzisiejszy odczyt red. H. Heschelesa zapowiada się niezwykle interesująco. Początek o godz. 8 wiecz. ul. Lelewela 9. sala Lwowskiej szkoły dramatycznej.

— **Związek byłych legionistek.** Celem zorganizowania Związku wzajemnej pomocy, zaprasza się wszystkie byłe legionistki na zebranie organizacyjne, które odbędzie się w sobotę, 14. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Ligi Kobiet, pl. Akademicki l. 1. **Komitet organizacyjny.**

Piątkowe przedstawienie w cyrku A. Ciniselli z niezmiernie bogatym, urozmaiconym i nowym programem, którego dochód przeznaczono na tak humanitarne cele, zapowiada się świetnie. Nieduża pozostała ilość biletów jest jeszcze do nabycia w składzie papieru Gabrjela, Lwów, Legjonów 3. i w kasie cyrkowej.

— **Z „Ula“.** Bezsprzecznem „clou“ „Ula“ są punkty programu spoczywające w ręku znanej pary śpiewaczo-grająco-kompozytorskiej, Andy Kitschman z Markiem Windheimem. Mimo, że piszący te słowa nie jest zbytnim feministą, musi przyznać, iż programu tej rozpiętości od szczerego sentymentu („Babunia śpi“) do pysznej groteski (na temat „Pawła i Gawła“) — tworów Kiczmanki, nie spotkaliśmy już bardzo dawno na deskach naszych teatrzyków. Inni wykonawcy części koncertowej, jak Noskowska i Chrzanowski, też zyskują poklask. Część choreograficzną w „Ulu“ reprezentuje H. Żmichorowska, część zaś dramatyczna wspiera się na zaprawdę dobrych sketchach. Jeden grand-guignolowy ongi... mojżeszowy. W obu widzimy zupełnie dobrych wykonawców, niech wymienię tylko Budzanowską i Neussera obok innych, puszczonych zbyt samopas, bez reżyserji. Ica..

Z OPERY.

„Tosca“. — Występ gościnny Adama Didura.

Scena jest właściwym żywiołem Didura. Tu występuje jego artyzm w całej pełni; do śpiewu dołącza się znakomita gra, pełna finezji i kunsztu. Scarpia Didura tchnie życiem, grozą i realizmem, przytem posiada tyle wdzięku i elegancji, że postać ta, mimo swej srogości staje się w swym artyzmie sympatyczną i pociągającą. Artysta był głosowo bardzo dobrze usposobiony, i potrafił za-

chować świetną fantazję w bolesnej przygodzie w drugim akcie.

Toskę kreowała z powodzeniem p. Nahlikówna. Zarówno jej śpiew, jak też gra sceniczna zasługują na uznanie. Piękny sukces odniósł również p. Prawdzic jako malarz Cavaradossi.

W toku przedstawienia był szereg niezdecydowanych momentów tak w orkiestrze, jak u solistów, całość jednak wypadła korzystnie i należała do lepszych wieczorów. Przy pulpicie dyrygenckim stał p. J. Lehrer. **Dr. A. Sołtys.**

Pełne posiedzenie Izby handlowej

odbyło się wczoraj pod przewodn. p. Wiziarza. Ze spraw handlowych i komunikacyjnych, zasługują na omówienie następujące sprawy:

Ze względu na nadzwyczajne trudności i zaległości przy odprawie celnych przesyłek pocztowych we Lwowie, prezydjum Izby uzyskało nareszcie usunięcia tych niedomagań i prawidłowe funkcjonowanie urzędu celnego na dworcu we Lwowie.

Prezydjum Izby poparło podanie stowarzyszenia przemysłowego instalatorów elektrycznych we Lwowie, wystosowane do min. przem. i handl. przeciw zamierzonemu podwyższeniu mnożnika celnego dla motorów elektrycznych o wadze od 300—1.500 kg.

W min. kolei żel. interweniowało prezydjum Izby: w sprawie braku wagonów w wsch. Małopolsce, spowodowanego zastojem na kolejach górnośląskich, w sprawie wstrzymania transportów węgla z G. Śląska do Małopolski, tudzież w sprawie niepraktycznego pobierania opłat stemplowych od kolejowych dokumentów przewozowych. W tej sprawie min. kolej. zarządziło pobieranie tej opłaty stemplowej w komunikacji krajowej przy odbiorze przesyłki.

Ze względu na liczne skargi co do **wadliwego funkcjonowania centrali telefonicznej we Lwowie** odniosło się prezydjum Izby do dyrekcji poczt i telegrafów z energicznem przedstawieniem przeciw tym niedomaganiom i z prośbą o wprowadzenie **zaostrzonej kontroli manipulacji telefonicznej.**

Ze względu na toczące się obecnie rokowania w sprawie rewizji umowy handlowej polsko-francuskiej, prezydjum Izby zażądało zniżenia stawek celnych dla importu drzewa polskiego do Francji.

Czynności prezydjum i biura Izby za czas od 3. lipca br. omawiał dyr. dr. Trawiński:

W myśl wniosków nagłych, uchwalonych na ostatniem posiedzeniu plenarnem załatwiono:

W sprawie przesunięcia terminu kontroli wykupna patentów przemysłowych po 15. lipca br. prezydjum Izby interweniowało osobiście w prezydjum Izby skarbowej, gdzie uzyskało zadawalające oświadczenie.

Do min. skarbu zwrócono się z memorjałem, ażeby opłaty od artykułów podlegających podatkowi luksusowemu pobierane były bezpośrednio u producenta, oraz ażeby karty przemysłowe uznano za dostateczny dokument dla zwolnienia kupców od opłaty podatku od towarów luksusowych.

Na zapytanie Izby ministerstwo skarbu wyjaśniło, że świadectwa przemysłowe według I. kategorji przedsiębiorstw handlowych mają wykupywać domy komisowe i ich główne kantory. Oddziały i agentury tych domów komisowych i kantorów, jakoteż wszystkich innych zakładów i kantorów przedsiębiorstw komisowych mają wykupywać świadectwa przemysłowe II. kategorji, jak zakłady do pośrednictwa handlowego. Do tych zakładów pośrednictwa handlowego zalicza się także przedsiębiorstwa tandeciarskie, trudniące się komisową sprzedażą rozmaitych towarów.

W myśl ustawy z 14. lutego br. sklepy mogą być otwarte przez 10 godzin dziennie bez przymusowej przerwy w południe. W związku z tem wyłoniła się wątpliwość, przez ile godzin dziennie sklepy mogą być otwarte, jeżeliby kupcy zechcieli w południe na 2 lub 3 godziny dobrowolnie zamykać. Natomiast ministerstwo pracy i opieki społ. oświadczyło, że przedsiębiorcy, który zamyka sklep w porze obiadowej, nie przysługuje prawo przedłużania w zamian za to godzin otwarcia sklepów.

Na życzenie magistratu Izba wyraziła opinję w sprawie **nauki języków wschodnich w szkołach wydziałowych i handlowych we Lwowie.** W szczególności należałoby, zdaniem Izby, zaprowadzić w szkołach wydziałowych na razie naukę języka rosyjskiego i rumuńskiego, jako przedmioty nadobowiązkowe. Natomiast w szkołach handlowych miałaby nauka tych języków być obowiązkowa.

Z powodu zwinięcia ekspozytury urzędu probierczego w Przemyślu Izba interweniowała w głównym urzędzie probierczym w Warszawie. Wedle otrzymanej stamtąd odpowiedzi jest projekt utworzenia normalnych urzędów probierczych we wszystkich miastach z ludnością ponad 100.000, oraz osadzenia miejskich probierzy o ludności od 50 do 100.000.

Po włączeniu G. Śląska do Polski powołano w Katowicach do życia Izbę handlową na tamtejszy okręg. Izba katowicka zwróciła się do naszej Izby z zawiadomieniem o tem i z prośbą o utrzymanie ścisłego kontaktu i przesyłanie materjałów. Prezydjum Izby serdecznie powitało powstanie nowej Izby i udzieliło jej wszelkich żądanych wyjaśnień.

Preliminarz budżetowy Izby na r. 1923 przedstawił dyr. dr. **Wł. Stesłowicz**, określając ogólną cyfrę budżetową na 36 miljonów mk. W ciągu **dyskusji nad poszczególnemi kwotami** zwrócono uwagę na konieczność podwyższenia zasiłku dla młodzieży rękodzielniczej z 200.000 mk. na 2 mil. mk. i na niezbyt naglącą potrzebę utworzenia kolejowego biura reklamacyjnego, na którego założenie przeznaczono 6,5 milj. mk. W związku z ogólną sytuacją finansową i wzrastającą inflacją marki polskiej pos. Kolischer wygłosił mikroskopijne eksposé skarbowe, domagając się w końcu od społeczeństwa, by zwróciło uwagę rządu, iż obecna sytuacja walutowa jest wstępem do bolszewickiej ekonomji wewnątrz Państwa i odpowiednim gruntem dla bezpośredniego fizycznego spotkania się ze wschodnim sąsiadem. Mówca proponuje wysłanie do Warszawy delegacji, któraby przedstawiła rządowi grozę położenia, bez osłonek optymizmu.

W głosowaniu, przyjęto preliminarz budżetowy, wykreślając pozycję zajmowaną przez przyszłe biuro reklamacyjne. Zasiłek dla młodzieży podwyższono do 2 milj. mk.

W wykonaniu wniosku pos. Kolischera wybrano do Komitetu ekonomicznego pp. Kolischera, Ihnatowicza, Bol. Lewickiego, Schwarzmanna, Ruckera i W. Sulimirskiego, prócz prezydjum Izby.

Posiedzenie na tem zakończono.

Nekrologia.

†

Karol Sobota

właściciel dóbr i b. Prezes Rady powiat. w Kałuszu po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 11. października 1922 r., przeżywszy lat 74

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Listopada l. 43 na dworzec kolejowy odbędzie się w sobotę dnia 14. października 1922 r. o godz. 11-tej przed południem, pociem zwłoki przewiezione do Podhorec, złożone zostaną dnia 15. bm. o godz. 3 popołudniu w grobowcu rodzinnym.

MSZA św. ŻAŁOBNA odprawiona zostanie w piątek dnia 18. października 1922 r., o godz. pół do 9-tej rano w kościele parafialnym św. Marji Magdaleny.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 11. października.

+ **Import maszyn rolniczych do Rosji.** Wniesztorg przeznaczył na zakup maszyn rolniczych za granicą 25 miljonów rubli złotych. Importowane będą głównie traktory, młocarnie oraz żniwiarki (AW.)

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Dzisiejsze zebranie giełdowe cechowała nagła zniżka w walutach i akcjach. Na targu papierów dywidendowych Chodorów obniżył się na 4900. Parowozy przy ciągłem wahaniu ustaliły się przy kursie 1575. Za Ćmielów efektywny płacono 2800, za nieefektywny 2500. Olkos pod koniec 8300. Nafta 2050. Pezet 1875. Miljonówki notowały 1675. Waluty prócz Berlina tańsze. Berlin ustalił się przy kursie 4. Praga spadła o 38 punktów. Zurych notował 1940. Wiedeń prawie bez zmiany. Dolary pod koniec kupowano po 9700. Korony czeskie 355. Marki niemieckie 4.10. Tendencja w akcjach i walutach zniżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

+ **Giełda zbożowa.** Pomimo silnego popytu brak podaży w pszenicy. W życie podaż nieco obfitsza, na giełdzie transakcje po 21.500 loco Jezierna. Podaż w owsie przewyższa popyt. W ziemniakach silny popyt przy zupełnym braku podaży z powodu spóźnionego kopania — ceny jeszcze nie ustalone. W hreczce sporadyczna transakcja na giełdzie po 20.800 za towar jakości poniżej uzansowej. Popyt za strączkowemi przy braku podaży. Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie ożywione.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G.) Dewizy słabiej. Akcjami obroty ożywione przy usposobieniu słabszem.

——oo——

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	11 paźdz.	B) Akc. przem.	11 paźdz.
Akc. Związk. .	700	Gafota ex . .	1225
Dyskont Lw. .	1300	Górka	7750
Handl. Pozn. .	3200	Olkos	T 8300
Hipot. akc. . .	800	Parowozy . .	T 1600
Hipot. zemel.	420	Patria	5600
Małopolski .	750	Pezet	T 2000
Powszechny .	375	Pocisk	825
Przemysłowy	525	Pol. Glob . .	650
Ziemski kred.	600	Pol. Nafta . .	T 2050
		Pol. Tow. Bud.	2500
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	800
Brow. Lwow.	18000	Rakszawa . .	6000
Chodorów . .	T 4900	Siersza el. . .	1250
Karpalit . . .	T 2150	Gór. Siersza .	12500
Ćmielów . .	T 800	Tepege . . .	7 00
Portland z S.	—	Zieleniewski .	T 6850
Galicja . . .	700000	Żegluga pol. .	750

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 234	Lwów — dnia 11 październ. 1922		Warszawa dnia 11 paźdz.	Zurych dnia 11 X.	Berlin dnia 11 X.	Wiedeń dnia 9 X.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.05½	25.00	795
1 funt ang.	45000—46000	46000—47000	42900—47200	28 69	12400.00	335700
100 frs franc.	74000—78000	75000—79000	75050—81250	40.40	21000.00	559400
100 fr. szwaj.	180000—200000	185000—205000	182800—198900	53.19	52400.00	1 785
100 frc. belg.	67000—72000	67500—72500	70190—74000	37.70	19500.00	526400
100 K czesk.	32500—36500	33000—37000	35300—38500	18 35	115·40	249750
100 K węg.	350—400	375—425	——	—21	36.54	2975
100 K austr.	12—15	13—15	00·12—00·14	—.07½	3.43	100 —
100 M niem.	375—425	375—425	375—395	0.19½	100 —	835
1 Dolar am.	9500—10500	9500—10500	9800—10600	535 00	2800 00	73800
100 Lir wł.	39000—43000	40000—44000	41500—45800	22 80	1200.00	81467
100 Lei rum.	5300—6300	5500—6500	——	3 40	228.20	41907
100 guld. hol.	390000—410000	390000—410000	—"—	207 70	109000.00	2860000
100 K norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—"—	94 00	6921.00	1308500
100 K duńs.	82000—86000	P 80000—85000	—"—	108.25	7818.00	1516500
100 K szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—"—	141.25	9387.50	1958100

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Nowy dom akademicki.

Z bieżącym rokiem szkolnym otwiera się nowy dom akademicki przy ul. Pijarów 35, w którym znajdzie pomieszczenie około 125 studentów medycyny i 15 studentów politechniki. Senat akademicki, za którego inicjatywy Dom ten powstał, oddał zarząd domu Towarzystwu „Wzajemna Pomoc Medyków", z tem, że lwowska Akad. Centrala samopomocowa wyznaczy każdocześnie jednego delegata do komitetu zarządzającego. Budynek, własność gminy miasta Lwowa, przeznaczony był za b. czasów austr. na koszary. Wojsko polskie objęło go w stanie ruiny i na prośbę Senatu akadem. zrezygnowało z niego na rzecz akcji mieszkaniowej dla akademików. Gmina odstąpiła budynek Senatowi akadem. Uniw. J. K. i Politechniki tymczasowo na lat 10. Remont budynku bez urządzenia wewn. wyniósł 42 milj. marek pol. Urządzenie wewn., bardzo niedostateczne, stanowi inwentarz prowizorycznych mieszkań akademickich i pochodzi z darów różnych towarz. humanitarnych. Dom posiada własną kuchnię, stołownię na sto osób, czytelnię i łazienki. Pralnię i część gospodarczą umieszczono w nowo wybudowanym budynku, w podwórzu realności.

Grono profesorów wydziału lekarskiego, chcąc ułatwić młodzieży polskiej uciążliwe i kosztowne studjum medycyny, a z drugiej strony chcąc utworzyć kapitał obrotowy dla nowego domu akademickiego, ufundowało większą ilość stypendjów. Fundacje te zapewniają niezamożnym studentom mieszkanie z opałem, oświetleniem i wiktem. Subskrybowana dotychczas na rok bieżący kwota dochodzi do półtora miliona marek pol. Prócz tego Rada Wydz. lekarskiego uchwaliła jednomyślnie przeznaczyć na cel powyższy opłatę za kursa dla lekarzy. Opłaty te zasilą fundusz na rzecz młodzieży studjującej medycynę kwotą około 600.000 mp.

Do akcji na rzecz studentów medycyny Wydział lekarski zaprasza wszystkich Kolegów lekarzy i ogół społeczeństwa, którzy dotychczas nie mieli sposobności przystąpienia do niej, a którzyby chętnie chcieli ułatwić młodzieży naszej studjum medycyny.

Pierwszeństwo w otrzymaniu stypendjum jest zapewnione synom urzędników państwowych, lekarzy i wogóle inteligencji polskiej. Wszelkie zgłoszenia i po informacje należy zgłaszać się do komisji Senatu akademickiego uniwers. Jana Kaz. (Gmach sejmowy), a kwoty na ten cel przeznaczone przekazywać na rachunek „Komisja Senatu akad. uniw. Jana Kazimierza dla spraw młodzieży" w Banku hipotecznym we Lwowie.

Przez szkło powiększające.

W DANYM WYPADKU.

W tramwaju Ł. D. ścisk nie do opisania. W kącie siedzi jakiś starszy obywatel pykając fajkę.

— Ja panie tego, w danym wypadku, nie jechałbym nigdy tramwajem — odzywa się głośno starszy obywatel nie pytany przez nikogo. — Ja panie, kiedy chodziłem do szkoły do ratusza, to w danym wypadku drałowało się z górnego Łyczakowa piechotą. A dziś panie, młodzież zamiast biegać, jeździ tramwajem i robi ścisk.

— Dawniej buty były tanie więc można sobie było na piechotę pozwolić — odpowiada ktoś z tłumu jadących.

— A wie pan co, panie tego, że my z Łyczakowa w danym wypadku i boso do ratusza chodzili i człek był zdrów jak rydz, a dziś panie tego mieszczki jak nie siedzi, to jeździ i w danym wypadku będzie do niczego.

— A czemuż pan jeździ, przecież pan jeszcze zdrów i silny jak młodzik — odzywa się ktoś drugi.

— Ja panie w danym wypadku i piechotą chodzę, ale gdy pluta na dworze i siódmy krzyżyk na plecach, to człek ma prawo jechać, choć to i drożyzna proszę, 80 Mk. za raz — to przecież skandal. Gdyby w danym wypadku młodzież chodziła piechotą, to dla starszych byłoby miejsca dość i magistrat musiałby zniżyć ceny.

— Przecież i magistrat potrzebuje pieniędzy, z czego naprawi bruki, zapłaci węgiel i t. p. wydatki — zabiera głos ktoś trzeci.

— Panie, pan jest młody i w danym wypadku powinien chodzić piechotą. Ja, panie tego, jakem był takim jak pan, to nie potrzebowałem ani bruku, ani elektryki, ani gazu, ani tramwaju i żyło się lepiej jak dziś. Tramwaj zaś powinien być w danym wypadku tylko dla starszych a nie wozić żółtodziubów, którzy mają zdrowe nogi. Do tego zresztą można się przyzwyczaić w danym wypadku.

— Szpital powszechny — krzyknął konduktor.

— Dla takich w danym wypadku jest szpital powszechny, a nie tramwaj — odezwał się jakiś mały łopak wyskakując z tramwaju.

Tymczasem wóz opuszczał i ów starszy obywatel z siódmym krzyżykiem na plecach pojechał swobodnie na koniec Łyczakowa, klnąc owego „żółtodzioba" który „w danym wypadku" odważa się na własne zdanie.

K.

Polska pożyczka złota.

(Z wywiadu z dyrektorem depart. kredytowego w ministerstwie skarbu p. Statkiewiczem).

Suma emisji jest nieograniczona. Piętnaście miljardów przedstawia tylko pierwsze zapotrzebowanie, dane zakładom graficznym, za niem pójdą następne.

W ministerstwie przygotowują się plany reform finansowych, których przeprowadzenie wymaga pewnej, choćby chwilowej, stabilizacji marki. Pożyczka ma dać możność rządowi pokrycia części deficytu pewnego okresu, bez uciekania się do druku nowych banknotów.

Po spłaceniu daniny, na rynku pozostała stosunkowo niewielka ilość obligacji Pożyczki Odrodzenia, przyczem i ta część jest przeważnie zastawiona w P. K. K. P. Pozostawienie na rynku niewielkiej ilości pożyczki długoterminowej uważamy za niepożądane i dlatego chcemy skorzystać z obecnej subskrypcji, aby tamtą pożyczkę całkowicie zebrać.

Pożyczka złota natychmiast po wypuszczeniu będzie wprowadzona na giełdę.

Walka z handlem żywym towarem.

Z Warszawy donoszą:

„W tych dniach zawiązano w Warszawie stowarzyszenie pod powyższą nazwą, które rozciągać będzie swoją działalność na całą Polskę. Zadaniem komitetu będzie: usuwanie czynników społecznych, wywołujących handel kobietami i dziećmi, ochrona kobiet przed niebezpieczeństwami, grożącemi ze strony handlarzy żywym towarem, wydobywanie kobiet ze szponów handlarzy, ściganie takich handlarzy, zwalczanie ajentur handlu kobietami, spółdziałanie z organami państwowymi i samorządowymi oraz instytucjami społecznemi w sprawie handlu kobietami, organizacja instytucji wychowawczych i opiekuńczych dla osób, wyrwanych ze szponów handlarzy.

Założycielami komitetu są: Tow. chrześcijańskie ochrony kobiet, Polskie Tow. walki ze zwyrodnieniem rasy i Żydowskie Tow. ochrony kobiet.

Pismo „Emigrant" donosi, że do Polski znowu zaczęli przyjeżdżać z Ameryki południowej, głównie z Argentyny, handlarze żywym towarem, którzy udają bogatych kawalerów i zaręczają się tu z ubogiemi dziewczętami, a potem sprzedają je do Argentyny i innych krajów. Co tydzień przybywa taka partja handlarzy niewolnikami. Otrzymują oni w tajemniczy sposób bardzo łatwo wszelkie wizy, zarówno w urzędzie emigracyjnym, jak i w konsulacie argentyńskim. Jest to doskonale zorganizowana banda, która zwyczajnie fałszuje wszelkie dokumenty. Wielu przemyca swe ofiary do Hamburga, gdzie dopiero załatwiają formalności. W tych dniach przybyło do Warszawy 4 znanych handlarzy żywym towarem z Buenos Ayres.

ZAPISKI.

(sp.) **Miesięcznik statystyczny.** Ukazał się zeszyt 8. za r. 1922, zawierający rozprawę o statystyce działalności sądów doraźnych w l. 1919—1921, oraz biuletyny: meteorologji, rolnictwa i weterynaryjny — skarbowości; kredytowych stosunków — kolei państw. — ruchu naturalnego ludności i zdrowotności — ponadto biuletyn ze stanu gospodarczego i handlu państw zagranicznych. Redakcja zapowiada zeszyt 6. z rozbiorem krytyczno-analitycznym ostatniego spisu ludności, pióra znanego antropologa, prof. Krzywickiego.

—o—

Otwarcie teatru polskiego w Katowicach.

Katowice. (Kor. wł.) Pierwszy teatr polski w Katowicach rozpoczął swoją działalność. W sobotę, dnia 7. bm. wobec licznie zgromadzonych gości, przybyłych ze wszystkich dzielnic Polski odbyło się uroczyste przedstawienie. Otworzył sezon dramat, dając sztukę historyczną Lucjana Rydla „Królewski Jedynak". W wykonaniu brał udział prawie cały zespół dramatyczny, pod wodzą reżysera Wacława Nowakowskiego. W roli królowej Bony wystąpiła gościnnie artystka teatrów miejskich w Warszawie, Aldona Jasińska, „Królewskim Jedynakiem" był Nowakowski, a kreację króla Zygmunta I. stworzył Józef Leśniewski. W innych rolach zyskali całkowite uznanie pp. Sokoliczówna, Zawiłło, Hryniewiczówna, Brokowski, Łopatko, Potrzycki, Edzewicz, Zolski, Dębski, Bolkowski, Czyśnicki i i. Całość przedstawienia wypadła wzorowo, mimo, że otwarcie teatru nastąpiło w warunkach bardzo ciężkich i na każdym kroku trzeba było zwalczać piętrzące się trudności. W niedzielę w południe odbyła się uroczysta akademja, na której przemawiali: Poseł Korfanty, prezes Towarzystwa Przyjaciół teatru polskiego w Katowicach dr. Bocheński i dyrektor dr. Wierzbicki, a reżyser Józef Leśniewski odczytał napisany specjalnie przez poetę Tadeusza Kończyca, kierownika literackiego sceny polskiej w Katowicach prolog okolicznościowy. Orkiestra odegrała „Hymn narodowy" i „Bajkę" Moniuszki.

Wieczorem, w zapełnionym po brzegi teatrze odśpiewano przepiękną operę narodową Moniuszki „Halka" z udziałem solistów: Panny Skrameckiej i Henryka Müllera, Stróżyńskiej, Rawity z dyr. Wierzbickim w jego popisowej roli stolnika na czele. Entuzjastycznie przyjmowano artystów. Z zapałem oklaskiwano ich doskonałą grę i piękny śpiew i radość ogarniała serce, że to polska mowa zagościła nareszcie na scenie katowickiej, gdzie odtąd królować będzie już na zawsze. Zainteresowanie publiczności teatrem polskim jest olbrzymie, a nazwiska dyrekcji i artystów są rękojmią, że teatr polski w Katowicach, będzie na coraz wyższym stawiany poziomie i ściągać będzie wszystkich do sali teatralnej, którym dobro sceny polskiej na ziemi górnośląskiej leży na sercu.

Organizacja teatru, dzięki usilnej pracy dra Wierzbickiego i jego w pracy pomocników: kierownika literackiego T. Kończyca, kierown. dramatu W. Nowakowskiego i sekr. Władysława Polaka, wypadła doskonale, rezultaty jej przeszły najśmielsze oczekiwania: pierwszy teatr polski w Katowicach, obejmujący wszystkie działy sztuki teatralnej zdał świetnie egzamin i stanął odrazu na mocnych podstawach. Obywatele Górnego Śląska mogą być z niego dumni.

KRONIKA SPORTOWA.

(sp) **Z prasy sportowej.** Pojawił się Nr. 30 tygodnika „Sport", redagowanego przez prof. Wacka. Prócz wstępnego artykułu, w którym p. Wolańczyk z należytą siłą poddaje krytyce lekceważące zaniedbywanie gimnastyki i sportu w szkołach średnich, łącząc z tem bezpotrzebnie walkę z wojskowem przygotowaniem młodzieży, prócz fejletonu p. Głuzińskiego i wspomnień z wycieczki tatrzańskiej, spotykamy nadzwyczaj dobre artykuły z myślistwa, ciekawe szczegóły kronikarskie, instruujący artykulik o wyborze sprzętu narciarskiego. Całość zaokrąglają poprawne ilustracje z zawodów Polska-Jugosławja, zdjęcia sportswomen lwowskich i naszych gór.

Rekord światowy w szybkości. Lotnik amerykański por. Maugham dokonał na swoim aeroplanie lotu, przyczem osiągnął szybkość 220.46 mil. angielskich na godzinę. Ustanowił on w ten sposób rekord światowy szybkości. (PAT.).

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kleinbuslewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strzelski